

Rozmowa o książce Leopolda Ungera „Widziane z Brukseli”

Na krańcu czego leży Ukraina

Bielecka-Hołda

O książce Leopolda Ungera „Widziane z Brukseli” rozmawiać będą w najbliższy poniedziałek profesorowie Rafał Habielski, Krzysztof Pomian i Jan Pomorski. Debata, którą poprowadzi profesor Iwona Hofman, rozpocznie się o godzinie 17.30 w Galerii Malarstwa Polskiego XIX-XX wieku Muzeum Narodowego w Lublinie.

Książka Ungera to 27. tom z serii W Kręgu Paryskiej Kultury. 26 poprzednich wydał Instytut Książki we współpracy z Instytutem Literackim Kultura. Teraz Instytut Książki zastąpiło Wydawnictwo UMCS.

...

Leopolda Ungera, dziennikarza „Życia Warszawy”, wypchnęła z Polski antysemita nagonka Marca 1968 roku. Wkrótce po wyjeździe na Zachód zaczął współpracę z „Kulturą” paryską – od 1970 roku do ostatniego numeru miesięcznika w 2000 roku publikował felietony podpisane pseudonimem Brukselczyk.

Unger przez lata związany był z UMCS. Tu skończył studia, a w wolnej Polsce współpracował z naukowcami tej uczelni zajmującymi się dorobkiem „Kultury” i Instytutu Literackiego Kultura. W 2008 roku jego 85. urodziny i 60-lecie pracy zawodowej UMCS uczcił wydaniem książki pamiątkowej „Udało mi się mieć ciekawe życie” (z tekstami między innymi Bronisława Geremka, Leszka Kołakowskiego, Lecha Wałęsy czy Andrzeja Wajdy). W 2009 roku – nadał mu tytuł doktora honoris causa uczelni. Od 2013 roku UMCS przyznaje Nagrodę i Stypendium imienia Leopolda Ungera. Jest więc naturalne, że pierwszy wydany na UMCS tom z przejętej od Instytutu Książki serii to zbiór felietonów Ungera.

Teksty Ungera, opublikowane w „Kulturze” w latach 1970-2000, wy-

brała, opracowała i napisała do nich wstęp profesor Iwona Hofman. Podstawą był wydany przez Instytut Literacki w Paryżu w 1986 roku tom „Orzeł i reszta. Widziane z Brukseli” – przygotowany przez autora wybór trzynastu artykułów z lat 1970-1986 w ośmiu blokach tematycznych. Profesor Hofman dołączyła do nich siedem późniejszych publikacji. „W obecnym wyborze odstąpiłam od zasady porządkującej zawartość tomu, zakładając, że wobec upływu czasu warto zastosować kryterium chronologiczne” – napisała we wstępie. „W ten sposób czytelnik otrzymuje wybór dwudziestu »brukselczyków« charakterystycznych dla zainteresowań i miejsca Ungera w Kulturze, a także odbijających historię samego czasopisma, w tym tekst inicjujący współpracę z miesięcznikiem i siedem tekstów napisanych po 1986 roku”.

...

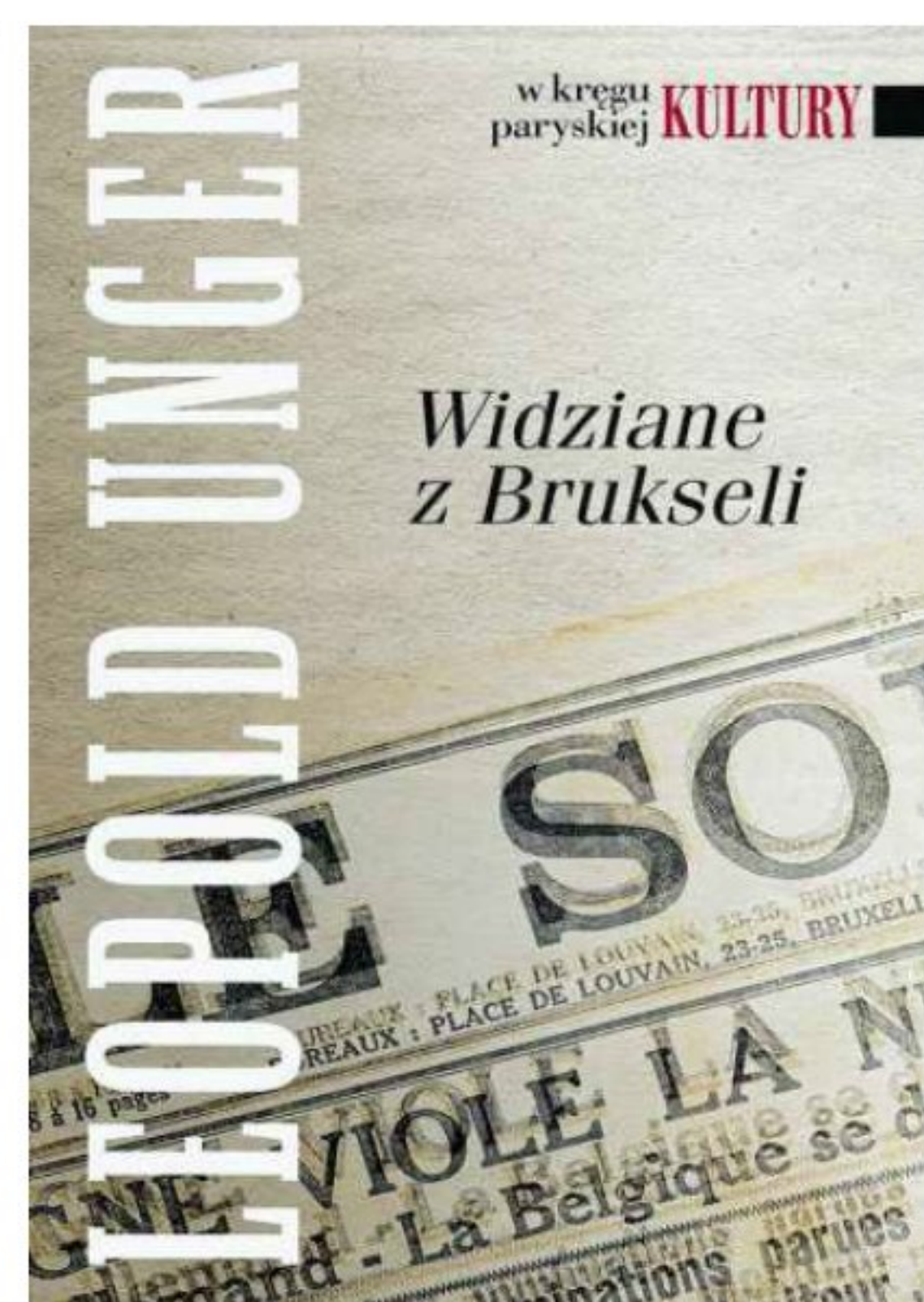
Pisane na gorąco felietony dotyczące dziejących się właśnie wydarzeń mają szczególną wartość – oddają ich prawdziwą atmosferę dzięki temu, że często zajmują się drobnymi wypadkami, które po latach w publicystyce czy opracowaniach historycznych są pomijane. Czasem bywają przez to bardzo trafne, czasem czas weryfikuje zawarte w nich prognozy.

Jest kwiecień 1994 roku, wybory w Ukrainie i felieton „Na krańcu czego leży Ukraina”.

„– Ukraina, proszę pana, to największy kraj między Europą a Azją.

Niewątpliwie inteligent, przyzwicie ubrany, mój przypadkowy sąsiad na placu Niepodległości, dziś kijowskim Hyde Parku, eliminując Rosję z Europy i wrzucając ją całą do Azji nie miał żadnej wątpliwości. Ani geograficznej, ani politycznej”.

Dziś wojna w Ukrainie pokazuje, jak bardzo miał rację rozmówca Ungera.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Ale także w tym samym felietonie Unger pisze: „Ukraina będzie krajem bardzo trudnym do rządzenia. Mówiąc schematycznie, prorosyjski wschód (oraz Krym) i niepodległościowy zachód mają ze sobą niewiele wspólnego. Trzeba będzie ogromnej dozy dobrej woli i zdrowego rozsądku, aby w tej sytuacji znaleźć wspólny język i jakąś wiarygodną większość w parlamencie. Nie mam pewności, że obecna klasa polityczna Ukrainy się na to zdobędzie”.

Wojna w Ukrainie pokazała, że – co prawda po trzydziestu niemal latach – Unger się na szczęście pomylił.

...

Warto przypomnieć, że kuratorem i pomysłodawcą serii Widziane z Brukseli jest lubelski wydawca Andrzej Peciak. Już w latach 80. ubiegłego wieku wydawał teksty związane z „Kulturą”. Początkowo w podziemnym Funduszu Inicjatyw Społecznych, założonym przez niego z Tomaszem Pietrasiewiczem, obecnym szefem Ośrodka Brama Grodzka, i Pawłem Bryłowskim, późniejszym pre-

zydentem Lublina. Potem – w Wydawnictwie UMCS, którego dyrektorem był od 1994 roku, wreszcie, od 2010 roku, w Instytucie Książki, gdzie był szefem działu wydawnictw. To tam w 2012 roku ukazał się pierwszy tom z serii W Kręgu Paryskiej Kultury – „Listy z wyspy” Juliusza Mieroszewskiego. Od samego początku serię objęli mecenatem trzej prezydenci miast: Lublina – Krzysztof Żuk, Gdańska – Paweł Adamowicz i Wrocławia – Rafał Dutkiewicz. Po śmierci Adamowicza patronat przejęła Aleksandra Dulkiewicz.

Część publikacji z tej serii to wznowienia poszczególnych tomów „Kultury”, jak na przykład „Maszyna i śrubki” Michała Hellera. Inne to opracowania tematyczne, pokazujące stosunek „Kultury” do określonego zjawiska czy obszaru geopolitycznego, na przykład wybór „Kościół na łamach paryskiej Kultury w latach 1946-2000” opracowany przez Tomasza Dostatniego czy „Zamiłowanie do spraw beznadziejnych. Ukraina w Kulturze 1947-2000” w opracowaniu Bogumiły Berdychowskiej.

...

Gdy w kwietniu Peciak zakończył pracę w Instytucie Książki, UMCS podpisał z Instytutem Literackim oficjalną umowę o współpracy i dzięki temu Pracownia Badań nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu UMCS, którą kieruje Iwona Hofman i która od przeszło dziesięciu lat współpracuje z Instytutem, stała się współwydawcą serii. Powołana też została Rada Wydawnicza, którą tworzą Anna Bernhard, Rafał Habielski, Iwona Hofman, Basil Kerski, Andrzej Mencwel, Piotr Mitzner, Andrzej Peciak, Krzysztof Pomian i Paweł Rodak, a wydawcy w porozumieniu z prezydentem Żukiem planują rozszerzenie współpracy z prezydentami dużych miast w wydawaniu i promocji serii.

To spektakularny powrót książek związanych z „Kulturą” do Lublina. ● **Małgorzata Bielecka-Hołda**